

Szkieletony

kości im chroboczą
stękają
i drżą

świeże szkieletony odbijają się od złotego posągu
uciekają przed oddechem krwi
fiołkowa uczta ideałów jeszcze głębiej żłobie w suchych czołach

wloką się
spróchniałe ramiona kurczą w sztywnym kielichu spływającego potu

młodości
oczy mi zgasły

cherubinowy błysk utonął w czeluściach głupiego marszu
nierównego
ospałego

bruzdy im lśnią na niegdyś rzeźkich palcach
one wskazywały zwycięzcę
a teraz zgarbione słońce

wargi mam brudne żalem
martwe
łamią się i skrzypią
od pocałunku wieczności z rzeczywistością

widzą mnie w skostniałym szeregu
drżymy w cierpkim świetle modlitw

o młodości
gibkie ciała
pani życia

daj mi zmartwychwstać

trzask syk stary szelest

szkieletony skręcają w prawo
biegnę
uśmiecham się do pulsującej krwi

niezły z niej skrzypek

kika12215

Nie, i koniec

zamknęli nam usta
proroków dusz i uczuć wyklutych

nie można szeptać
drzeć
mrugać z infantylnością w promienistym oku

co tam masz
nic
paproch
głupi kurz
naiwny oddech

zabronili wpatrywać się
z żarem
ognikiem morskiego światła

otula ono ciche tkania bursztynowych plaż

masz się odwrócić
zapomnieć niepoznane

nie wolno garbić się w żalu
ni szorstką dłońią wskrzesić złą duszę

potrzebują nas
ci
co wydłubali sercu skrzywienie pąsowych warg
ucięli ramiona do lotu rozplątane

ludzki uśmiech
a co to

z ciężkich węzłów deszczowych kropli
wołam cię

nie odwracaj się
śniadości ramienia ukaż mi przestrzenie

kika12215

Kwaśne(o) myśli

myślę że każdy szuka gwiazd

wiem
że próbują je odnaleźć wśród miliona świecidełek
zepsutych żarówek
żółtych zębów (alkoholowych)
brylantów
bożków letniej nocy

myślę że każdy pragnie czuć dłoń
przy dłoni

wiem
że ściskają je niejednym
w kółko
bez gwiazd i dotyku

myślę że każdy tropi swe oczy
pełne celu
schronienia
jak ciepłe łzy
wieczne

wiem
że spoglądają na tuziny
ale w żadnych nie ma spojrzenia „zawsze” i „tak”

pomarszczonymi wargami modlą się o parzące źródło

myślę że każdy kocha światło

wiem

że opalają się w mroku

grdyki im drżą na myśl o swądzie spalonych polików

uciekają do cienia

uciekam i ja

bez gwiazd i dotyku

tchórz na koślawej scenie

kika12215 (senior)